

Wacław Cockiewicz
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

NA PERYFERIACH ASPEKTU

1. Zbliża się okrągła, setna rocznica „odkrycia” kategorii słowiańskiego **aspektu czasownika**, a w każdym razie jej zdefiniowania i wyraźnego oddzielenia od – tworzonych również za pomocą przedrostków – werbalnych klas znaczeniowych, nazwanych przez szwedzkiego prekursora aspektologii Sigurda Agrella (który swoją książkę o polskich czasownikach napisał po niemiecku) *Aktionsarten*, a po polsku określanych jako **rodzaje czynności**. Można powątpiewać, czy Sigurd Agrell spodziewał się wówczas, że jego nadzwyczaj doniosłe skądinąd spostrzeżenie na temat tej osobliwej właściwości słowiańskich czasowników zapoczątkuje powstanie całej wielkiej dziedziny dociekań lingwistów, w której przez długie dziesięciolecia brylować będą uczeni radzieccy, uzyskując nieomal monopolistyczną pozycję w tej specjalności, zwłaszcza w slawistyce zachodniej. Dzisiejszy czytelnik tego dzieła ma raczej powody przypuszczać, że autor mógł sądzić, iż w swojej monografii napisał o aspekcie i rodzajach czynności wszystko, co istotne. Żadna z jego konkluzji nie została bowiem do dziś poważnie zakwestionowana, mimo że tzw. literatura przedmiotu w wymiarze kwantytatywnym dawno już przekroczyła możliwości całościowego ogarnięcia wzrokiem (względnie pamięcią). Tym bardziej dziwić musi fakt, że przy tak ogromnym zainteresowaniu tematyką uwadze badaczy uszedł całkiem spory obszar słownictwa werbalnego, istniejący we wszystkich (dysponujących regularną opozycją aspektu) językach słowiańskich, który się tej kategorii niejako wymyka: *imperfectiva tantum*, *perfectiva tantum* i **czasowniki ambiaspektowe**. Nie zostały one nigdzie systematycznie zbadane, a w opracowaniach monograficznych i podręcznikowych ograniczono się do stwierdzenia ich istnienia i zilustrowania (acz nie zawsze) kilkoma zaledwie przykładami, co mogłoby sugerować, że jest ich niewiele, więc nie opłaca się nimi zajmować.

Niniejszy artykuł ma za cel wykazanie, że owszem – opłaca się, i odpowiedź na pytanie, jak niewiele (a może jak wiele?) jest w języku polskim tych „nieaspektowych” czasowników. Podana zostanie także ich obszerna (kompletna?) lista. Inne ważne pytanie, na które niniejsze rozważania mają przynieść odpowiedź, dotyczy roli, jaką te czasowniki pełnią na tle aspektowego systemu werbalnego języka polskiego *resp.* słowiańskiego. Inaczej mówiąc, chodzi o rozstrzygnięcie, czy te zjawiska stanowią odchylenie od systemu aspektowego jako seria wyjątków gramatycznych, czy raczej należy je postrzegać jako peryferie aspektu w sensie kognitywnym.

Zdziwienie faktem, że bez mała przez sto lat nikt nie pokusił się o systematyczne – oparte na empirycznym zbadaniu odnośnego obszaru leksyki – rozważenie tych kwestii, każe jednak na wstępie zapytać o przyczynę tego zaniedbania. Czy ma ona charakter ideologiczny, czyli wynika z ortodoksyjnie strukturalistycznego przekonania, że tylko to, co systemowe w języku, godne jest uwagi, czy też może chodzi o bardziej banalną przyczynę, polegającą na tym, że lingwiści zajmujący się problematyką aspektu rzadko opierali swoje wnioski na systematycznych badaniach materiałowych i woleli je formułować intuicyjnie, na podstawie własnej wysokiej kompetencji językowej oraz ilustrować przystosowanymi do głoszonej tezy przykładami¹. Postępowanie takie samo w sobie nie musiało być bynajmniej naganne, zwłaszcza kiedy, oparte na głębokiej wiedzy i doświadczeniu badacza, prowadziło do cennych wniosków i interesujących, a często bardzo głębokich i efektownych rozważań. To, że formułowanym tezom brakowało dostatecznej mocy dowodowej z powodu braku empirycznej podstawy badawczej, nie było od razu widoczne i tylko czasami wychodziło na jaw w konfrontacji z materiałem językowym. Ale właśnie te przypadki, choć rzadkie, wskazywały na dwa dość poważne niebezpieczeństwa intuicyjnego formułowania wniosków. Po pierwsze, nie są one wówczas wnioskami rzeczywiście badawczymi, a po drugie – i to jest znacznie poważniejszy mankament – nie wytrzymują niekiedy nacisku materii językowej i wymagają „korekty” stanowiska badaczy. Im powszechniej odnośny pogląd jest przyjęty, a autorytet badacza (badaczy) większy, tym trudniej przychodzi przyznać się do błędu i taki sprzeczny z empiryczną rzeczywistością języka „dogmat” odwołać.

W blisko stuletniej historii aspektologii znane są dwa takie przypadki. W latach 60. opinia lansowana przez S. Karcewskiego (Карцевский 1962), że tylko czasownikowe derywaty sufiksalne są zdolne wyrażać tzw. czyste opozycje aspektowe, przyjęta początkowo bez zastrzeżeń przez innego koryfeusza radzieckiej aspektologii J. Masłowa (Маслов 1963a), a za nim przez wielu innych badaczy (Исаченко, 1960), także sławistów zachodnich, została następnie przez jej zwolenników najpierw lekko zmodyfikowana (Маслов 1963b), a potem, w latach 80., ostatecznie odrzucona, aczkolwiek w sposób, by tak rzec, powściągliwy. W swojej książce *Očerki po aspiewtologii* J. Masłow przyznaje, że „czysto gramatyczna odpowiedniość aspektowa występuje w języku rosyjskim i w innych językach słowiańskich nie tylko

¹ Dwie w ostatnim czasie opublikowane książki z tego zakresu stanowią rzadki wyjątek (Stawnicka 2002 i Bogusławski 2003). Pierwsza oparta jest na dużej podstawie empirycznej, w drugiej analizie poddano 250 przykładów z obszernymi kontekstami.

tam, gdzie imperfektyw jest wyprowadzany z perfektywu, ale dość często w parach aspektowych różnych innych typów” (Маслов 1984)².

Przypadek drugi dotyczy stanowiska badacza na temat aspektowego statusu klasy czasowników zwanych delimitatywnymi lub determinatywnymi typu *popisać*, *pojeździć*, *poskakać* etc. Tu zmianę poglądu możemy obserwować *in statu nascendi*. Zgodnie z obowiązującą w tradycji aspektologii radzieckiej, a także dość powszechnie przyjętą w lingwistyce zachodniej (np. de Saussure 1978: 161; Sørensen 1973: 118), zawężającą w stosunku do stanowiska Agrella, interpretacją perfektywności, opartą na kryterium całościowego ujmowania akcji, czasowniki te nie tworzą ze swoimi bazami derywacyjnymi (*pisać*, *jeździć*, *skakać*) par aspektowych, bo nie jest w ich znaczeniu wyrażane osiągnięcie „wewnętrznej granicy akcji” (Авилова 1976: 23). Zgodnie z tym apriorycznym założeniem, że opozycja aspektu (parzystość aspektowa) odnosi się wyłącznie do czasowników terminatywnych, w których strukturze semantycznej występuje komponent wewnętrznej granicy akcji, delimitatywa musiały mimo ich regularności i liczebności zostać uznane za *perfectiva tantum*. Tymczasem spełniają one formalne kryterium parzystości aspektowej (sformułowane przed wielu laty przez Agrella): stosunek partnerstwa aspektowego zachodzi wtedy, kiedy system nie dopuszcza trzeciej derywowanej formy (Agrell 1908), por.:

pisać → : *napisać* -----
vs *pisać* → *przepisać* → : *przepisywać*

Analogicznie zachowują się derywaty delimitatywne typu *popisać*, *pojeździć*:

pisać → : *popisać* -----
jeździć → : *pojeździć* -----

Jak już wspomniano, dla większej części czasowników (czasowników aktywnościowych i części kauzatywnych [Cockiewicz 1992: 93–94]) derywaty delimitatywne są jedynymi, które spełniają kryterium Agrella. Jest to powód, aby uznać je za partnerów aspektowych, mimo że nie są dokonane (w sensie wyczerpania substancji akcji w wyniku osiągnięcia jej wewnętrznej granicy, poza którą trwać ona dalej nie może). Odmówienie im tego statusu musiałyby natomiast (podobnie jak w wypadku prefiksalnych derywatów) pociągać za sobą konieczność uznania ich imperfektywnych podstaw słowotwórczych za *imperfectiva tantum*. Te fakty językowe najwyraźniej skłoniły w ostatnim czasie niektórych prominentnych przedstawicieli aspektologii rosyjskiej do zmiany stanowiska w tej kwestii. Przykładem może tu być charakterystyczna ewolucja poglądu na tę kwestię J. Bondarki³, jednego z głównych przedstawicieli „teorii granicznej”.

² Być może, na ostateczną zmianę stanowiska Masłowa wpłynęła krytyka duńskiego sławisty H. Ch. Sorensena (Sørensen 1973).

³ Por. jego dawne poglądy (Бондарко, Буланин 1967) ze stanowiskiem reprezentowanym w nowszych pracach, np. (Бондарко 1995; Бондарко 1996), gdzie przypisuje on delimitatywom również cechę graniczności.

2. Powyższe trzy akapity stanowią tylko pozorną dygresję, gdyż od tego, jak określili się granice leksykalne samego aspektu, zależy zakres jego peryferii. Uznanie takich czasowników jak: *pojeździć*, *poskakać*, *popłakać* za leksemy tej samej klasy – *perfectiva tantum* – co *runąć*, *ocknąć się* czy *osłupieć* byłoby nie tylko intuicyjnie trudne do zaakceptowania, ale oznaczałoby skrajnie nieekonomiczny opis odnośnego wycinka gramatyki, ogromnie zwiększający liczebnie zarówno kategorię *perfectiva tantum*, jak i *imperfectiva tantum* (*jeździć*, *skakać*, *chodzić* etc.), i to w dodatku o jednostki w stosunku do pozostałych leksemów tych klas zdecydowanie odmienne. Dlatego założeniem niniejszych rozważań jest konsekwentne przyjęcie kryterium Agrella. Jednak kiedy się obserwuje stosunki słowotwórcze w obrębie szerszych struktur derywacyjnych: czasownikowych gniazd derywacyjnych, to zapewne z jakimś zakłopotaniem przychodzi odnotować, że większość imperfektywnych odpowiedników aspektowych tworzonych sufiksalnie od derywowanych (słowotwórczo, nie aspektowo) za pomocą prefiksów czasowników perfektywnych ma jednak trzecią formę. Unaocznia to przykład gniazda słowotwórczego czasownika **PISAĆ**:

PISAĆ → : *napisać* -----
 → : *popisać* -----
 → *dopisać* → : *dopisywać* → : *podopisywać*
 → *odpisać* → : *odpisywać* → : *poopisywać*
 → *opisać* → : *opisywać* → : *poopisywać*
 → *podpisać*/ → : *podpisywać* → : *popodpisywać się*
 → *przepisać* → : *przepisywać* → : *poprzepisywać*
 → *przypisać* → : *przypisywać* → : *poprzypisywać (co, komu)*
 → *rozpisać*/ → : *rozpisywać* → : *porozpisywać się*
 → *wpisać*/ → : *wpisywać* → : *powpisywać się*

Tę pozorną sprzeczność w stosunku do przytoczonego kryterium Agrella (że para aspektowa „nie szuka” trzeciej formy) można jednak stosunkowo łatwo wyjaśnić. Przyczyna leży w semantycznym charakterze każdego imperfektywnego czasownika (także zresztą prostego), który ma potencjalnie dwa rozmaite znaczenia: akcji ciągłej, sukcesywnej i multiplikatywnej (iteratywnej). Opozycja ta jest w języku angielskim gramatyzowana jako tzw. angielski aspekt – progresywny (*continous tense*) vs nieprogresywny (*simple tense*)⁴. Czasownik imperfektywny, np. *dopisywać* może zatem mieć dwa odpowiedniki aspektowe: jeden **kompletywny**, np. *dopisać* (kiedy imperfektywny partner jest rozumiany jako wyrażający akcję ciągłą) wzgl. **multiplikatywny**, np. *podopisywać* (kiedy imperfektywny partner nazywa czynność powtarzalną). Należy zaznaczyć, że status użycia obu tych konkurujących wariantów nie jest jednakowy: forma kompletywna może – o ile umożliwia to kontekst (precyzując jednoznacznie aktualnie wyrażaną akcję jako wielokrotną) – zastępować formę multiplikatywną, ale nie odwrotnie, por.: *Proszę dopisać na wszystkich dokumentach brakujące dane osobowe* lub *Proszę podopisywać na wszystkich dokumentach brakujące dane osobowe*, ale wyłącznie: *Proszę dopisać na tym dokumencie...* Takie iteratywne perfektywa zwane są dystrybutywami (czasownikami dystrybutywnymi)

⁴ Na temat systemów aspektowych istniejących w językach świata zob. Melčuk 1994: 82–97.

i w tradycyjnej aspektologii traktowane jako rodzaj czynności (*Aktionsart*), podobnie zresztą jak delimitatywa. Są one jednak całkowicie regularnie (a więc i masowo) tworzone (prefiksem *po-*) od derywatów sufiksalnych, por. *rozpis-ywa-ć* → : *po-rozpisywać*. Musiałyby więc także niezmiernie podnosić liczbę czasowników typu *perfectiva tantum*, jeśli się im odmówi statusu odpowiednika aspektowego. Już choćby tylko z tego czysto praktycznego względu trzeba tu również dystrybutywa uznać za wariant opozycji aspektowej. Od prostych czasowników imperfektywnych nie są one tworzone tak regularnie jak od sufiksalnych derywatów słowotwórczych (o zmienionym w stosunku do bazy znaczeniu leksykalnym), a ich derywacja następuje przez równoczesną sufiksację i prefiksację, np. *pisać* → : *ponapisywać*. Formy te są ponadto stosunkowo rzadko używane, prawdopodobnie z powodu ich znacznego nacechowania stylistycznego potocznością.

Z tego samego powodu (spełnienie kryterium Agrella) aspirują do statusu aspektu (aspektowych partnerów czasowników prostych) także tzw. **ekshaustywa** (jak *nasiedzieć się/wysiedzieć się*) i **saturatywa** (*narobić, nawygrywać*), oraz **kumulatywa** (*narobić, naprodukować, nazmyślać* etc.) tradycyjnie zaliczane do rodzajów czynności, mimo że dalszych derywacji również nie dopuszczają (Cockiewicz 1992; 1998).

Wszystkie wymienione klasy, najczęściej kwalifikowane jako rodzaje czynności, traktowane są tu jako klasy aspektowe (gramemy kategorii aspektu) (Cockiewicz 2000). Ujęcie takie narzuca się tu ze względów praktycznych (aby nie podnosić niepotrzebnie faktycznej liczby *perfectiva tantum*) i aczkolwiek wynika ono przy tym również z przesłanek formalno-gramatycznych, to należy pamiętać, że sprzeciwia się ono tradycji zakorzenionej już dość mocno w zbiorowej świadomości środowiska sławistycznego.

3. Po tych nieodzownych ustaleniach pora na przedstawienie pozyskanego w badaniach materiału empirycznego. Do jego ekscerpcji skorzystano z indeksu *a tergo* największego polskiego słownika (Indeks, 1973) oraz z pracy Z. Saloniego (Saloni 2001) przedstawiającej najobszerniejszą jak dotąd listę polskich czasowników (12 000 haseł), które są w niej wszechstronnie opracowane gramatycznie.

Systematyczny przegląd peryferii aspektu rozpoczniemy od czasowników klasy *imperfectiva tantum*. Daje się ona zdefiniować, a więc i określić zakresowo, *a priori*, gdyż tworzą ją – i wyczerpują – tzw. **czasowniki statywne** (Cockiewicz 1992: 82), w których strukturze semantycznej nie występuje komponent znaczeniowy ‘zmiana’, a zatem nie konotują one jako relewantnej cechy rozciągłości akcji w czasie – trwania bądź, jak formułują inni, ich trwanie ma charakter absolutny, nieograniczony, a więc też staje się semantycznie nierелеwantne. Klasa ta nie jest w żadnym wypadku tożsama z tradycyjnie wyróżnianą grupą czasowników stanowych, która jest zwykle określana intuicyjnie i obejmuje prócz leksemów o znaczeniu statywnym także cały szereg czasowników „nazywających stany”. Na konieczność rozróżnienia tych dwóch znaczeń zwracali uwagę m.in. badacze radzieccy (Бондарко, Буланин 1967: 26–27), przeciwstawiając czasownikom stanu (*глаголы состояния*) typu *wisieć, trzymać, leżeć* czasownikom relacji (*глаголы отношения*) typu *ważyć (ileś), zależeć, wiedzieć* etc. Nazwą **czasowniki stanowe** posługują się F. Antinucci i L. Gebert w odniesieniu

do **statywów**, co jednoznacznie wynika z ich definicji odnośnej klasy (Antinucci, Gebert 1977).

Lista niewątpliwych *imperfectiva tantum* obejmuje takie czasowniki, które nazywają stałą cechą argumentu (występującego w pozycji podmiotu) i nie mają w swojej strukturze znaczeniowej komponentu 'rozciągliwość czasowa', czego wyrazem jest brak możliwości utworzenia jakiegokolwiek derywowanej od nich formy perfektywnej – także determinatywnej. Grupa ta obejmuje 205 leksemów werbalnych i można w niej wyróżnić z jednej strony węższą klasę znaczeniową, którą stanowią czasowniki uzualne (typu *bywać*), a które zostały na liście wyróżnione podkreśleniem, z drugiej zaś klasę formalną czasowników niewłaściwych (typu *rad, strach, trzeba*), które wyróżniono czcionką półgrubą:

*abstrahować, alternować, aspirować, bawić (kogoś), bazować, brakować, **brak**, być, bytować, bywać, cechować, celować 'być najlepszym', cenić, chadzać, charakteryzować 'cechować', chcieć, ciężyć, ciekawić, cieszyć się 'doznawać, mieć', **czas**, czuć / się, czyhać, darzyć (kogo, czym) / się, dążyć, doceniać⁵, dolegać, dołować⁶, domagać się, **dość**, dotyczyć, dowiedzieć⁷, dowierzać⁸, doceniać, garnąć się, ginać (za kim) 'lubić kogo', gniewać się, gościć 'przebywać', gotów, górować, graniczyć, grywać, gustować, gwarantować, harmonizować⁹, imać się, imitować, imponować, interesować (kogoś), intrygować, honorować, kapować 'rozumieć', kochać, kolidować, kontrastować¹⁰, kontynuować, kosztować, krepować się, kryć (w sobie) / się (w czym), krzyżować się¹¹, liczyć (ileś lat) / się, kulminować, kultywować, kumulować, Ignąć, licować, lubić, ląknąć, **ma**, mieć, mieścić się (gdzie)¹², martwić (kogoś), mawiać, mieć, mieścić się, **miewać**, mniemać, mnożyć się 'zdarzać się często', **można**, móc, mrowić się, musieć, mylić się 'nie mieć racji', myśleć 'sądzić', należeć (do kogo, czego) / się (komu), nazywać się, nęcić, niecić, niecierpliwic / się, **nie sposób**, obawiać się, obchodzić (święto), obfitować, obowiązywać, obrazować¹³, odbiegać 'różnić się', odznaczać się 'wyróżniać się, charakteryzować się', oferować, orientować się, pamiętać, parać się, paraliżować, pasać, pasować (do czego), **pijać**, pochodzić (skąd), poczuwać się (do czego), pocztywać (za co), pochlebiać¹⁴, podlegać, podzielać (pogląd), podziwiać się 'przebywać, być, znajdować się', pokładać się, pokutować (pogląd, przekonanie) 'istnieć', polegać (na czym), pomiatać (kim), potrzebować, pożądać, późnić się (zegar), pragnąć, predestynować, pretendować, prezentować się¹⁵, promienieć, prosperować, przejmować się 'być przejętym', przodować, przydawać się, przynależać, przysługiwać, **rad**, ręczyć, rościć, rozpościerać się¹⁶, rozścielać się¹⁷, roztaczać się¹⁸, równać się, różnić się, sa-*

⁵ *Docenić* nie jest tu partnerem aspektowym, bo ma inne znaczenie. Stosunek jest taki jak między *kochać* a *pokochać*. Znaczenie perf. *docenić, pokochać* jest warunkiem zaistnienia stanu nazywanego przez ipf. *doceniać, kochać*.

⁶ Jw.

⁷ U Salonięgo dk.

⁸ U Salonięgo – partner: *dowierzyć*.

⁹ U Salonięgo – partner: *zharmonizować*.

¹⁰ U Salonięgo – partner: *skontrastować*.

¹¹ U Salonięgo – tylko regularna para ze *skrzyżować się*.

¹² U Salonięgo – tylko para do *zmieścić*.

¹³ Pozorna para *obrazować* : *zobrazować*. Pierwszy konotuje w pozycji podmiotu argument nieżywoty, ewentualnie zdarzeniowy, drugi – argument osobowy.

¹⁴ Saloni notuje formę *pochlebić*. Wydaje się ona sztuczna, może utworzona pod wpływem istniejącej formy *podchlebić się*.

¹⁵ Pozorna para *prezentować się* : *zaprezentować się*. Występuje stała różnica znaczeń: 'wyglądać' – 'pokazać się, przedstawić się'.

¹⁶ Saloni zestawia z *rozpostrzeć się*.

¹⁷ Saloni zestawia z *rościelić się*.

¹⁸ Saloni zestawia z *roztoczyć się*.

*tyśfakcjonować*¹⁹, *schlebiać*²⁰, *siadywać*, *skąpić*, *ślać się*, *ślaniać się*, *ślawić*, *śłyhać*, *śłyhać*, *śłyśzeć*, *śmakować* (co komu), *solidaryzować się*, *spodziewać się*, *sprzyjać*, *stać* (kogo na co), *strach*, *stronić*, *stykać się*, *sypiać*, *szczędzić*, *szerzyć się*, *szkoda*, *śmiech*, *śmieć*, *tolerować*, *trza*, *trzeba*, *tuszyć*, *twierdzić*, *tyczyć się*, *ufać*, *umieć*, *uważać*, *uwłaczać*, *wartać*, *warto*, *wiadomo*, *widać*, *widnieć*, *widywać*, *widzieć*, *wiedzieć*, *wierzyć*, *winić*, *winien*, *woleć*, *wolno*, *wstyd*, *wyglądać* (jak), *wymagać*, *wynikać*, *wynosić*, *wypadać*, *wystarczać*, *wzdragać się*, *zagrażać*²¹, *zalegać*²², *zależać*, *zdawać się*, *zgadzać się*²³, *ziębić*, *znaczyć*, *znać*, *znajdować się*, *znamionować*, *zowie / się*, *zwać*, *zwyżkować*, *żyć*.

Tym, którzy się dziwią, że znalazły się tu czasowniki: *chcieć*, *ciążyć*, *ciekawić*, *gniewać się*, *gustować*, *interesować* (kogoś), *intrygować*, *kapować* ‘rozumieć’, *kochać*, *lubić*, *myśleć*, *nęcić*, *niecierpliwić*, *oferować*, *orientować się*, *paraliżować*, *pragnąć*, *prezentować się*, *skąpić*, *śłyśzeć*, *śmakować*, *ufać*, *widzieć*, *wierzyć*, gdyż (jak sądzą) mają one odpowiedniki dokonane: *zechcieć*, *zaciążyć*, *zaciekawić*, *docenić*... *pokochać*, *polubić*, *pomyśleć*... etc., należy się w tym miejscu wyjaśnienie: wzajemny stosunek tych pozornych partnerów aspektowych jest dokładnie taki sam jak ten, który zachodzi między niebudzącymi wątpliwości swoją obecnością na liście *imperfectivae tantum* czasownikami: *ciekawić*, *nęcić*, *pamiętać*, *różnić się*, *twierdzić*, *wiedzieć*, *znać*, *zwać*, a ich prefiksalnie perfektywizowanymi derywatami: *zaciekawić*, *zapamiętać*, *odróżnić się*, *stwierdzić*, *dowiedzieć się*, *poznać*, *nazwać*. A przecież tych ostatnich nikt chyba nie jest skłonny interpretować jako odpowiedniki dokonane ich imperfektywnych baz derywacyjnych, ponieważ ten status przysługuje wtórnie imperfektywizowanym sufiksalnie, a od nich derywowanych – by użyć terminu Agrella – trzecich form: *zaciekawiać*, *znęcać*, *zapamiętywać*, *odróżniać*, *stwierdzać*, *dowiadywać się*, *poznawać*, *nazywać* (kogo, co). Nie ma zatem powodu, żeby analogiczne – i pod względem formalnym, i funkcjonalnym, tj. znaczeniowym – stosunki derywacyjne pomiędzy czasownikami typu *kochać* → *pokochać* i typu *wiedzieć* → *dowiedzieć się* traktować rozmaicie: pierwszy jako partnerstwo aspektowe, a drugi nie.

Tę zabawną trochę niekonsekwencję powoduje nierozpoznany w porę fenomen, w polskim słowotwórstwie dawno już zaobserwowany (Puzynina 1966), aczkolwiek w obszarze derywacji nominalnej zwany potencjalną formacją słowotwórczą. Rzeczywiste odpowiedniki perfektywne omawianych tutaj „wątpliwych” *imperfectivae tantum* mają taki właśnie słowotwórczo potencjalny charakter zarówno pod względem znaczeniowym, jak i formalnym. Semantyczna opozycja (imperfektywizująca) we wszystkich tych przypadkach dotyczy komponentu fazowego: ‘*zacząć* : *zaczynać*’. Natomiast istniejące w systemie słowotwórczym polszczyzny modele derywacyjne pozwalają kategoryalnie tworzyć od prefigowanych perfektywów formy ich rzeczywistych (acz potencjalnych) partnerów imperfektywnych: *zechciewać*, *zaciążać*, *pogniewywać się*, *zagustowywać*, *zainteresowywać* (kogoś), *zaintrygowywać*, *skapowywać* ‘rozumieć’, *pokochiwać*, *polubiać*, *pomyślać*, *zniecierpliwiać*,

¹⁹ Saloni zestawia z *usatysfakcjonować*.

²⁰ Por. *pochlebiać* : *pochlebić*.

²¹ Stosunek do *zagrozić* jak *wystarczać* : *wystarczyć*.

²² Stosunek do *zalec* – jw.

²³ Stosunek do *zgodzić się* – jw.

zaoferowywać, zorientowywać się, sparaliżowywać, zapragać (jak mignąć → migać), zaprezentowywać się, poskapiać, usłuchiwać, posmakowywać, zaufywać, zobaczać (derywat od supletywnego zobaczyć), uwierzać. Formy te oczywiście brzmią niecodziennie, gdyż – jak każda formacja potencjalna – nie mają charakteru normatywnego w języku, ale ich struktura słowotwórcza jest całkowicie regularna. Powodem tego, że te potencje słowotwórcze nie są w zasobie leksykalnym języka realizowane, jest przede wszystkim brak odnośnej potrzeby komunikacyjnej, potrzeby wyrażania takiego (imperfektywnego) znaczenia, jego marginalność (zob. niżej; Lehmann 1993), a niekiedy dochodzi do tego praktyka kontekstowego homonimicznego użycia form *imperfectiva tantum* w funkcji niedokonanych partnerów aspektowych. Dotyczy to głównie, ambiaspektowych niegdyś, zapożyczeń werbalnych typu *oferować*, *prezentować*, *paraliżować*²⁴, ale zdarza się również przy czasownikach rodzimych, por. *Słyszysz głos Aldony i kieruje się w jego stronę*. Jak pokazuje przykład, są to głównie (a może nawet wyłącznie) użycia w funkcji *praesens historicum*.

Gwoli uczciwości badawczej trzeba przyznać, że elegancję powyższej argumentacji psuje nieco istnienie grupy czasowników perfektywnych, od których takich sufiksalnych partnerów – nawet potencjalnie – utworzyć się nie da: *docenić*, *poczytać*, *przejąć się*, *przydać się*, *zetrząść się*, *zalec*, *zgodzić się*, *znaleźć się*. Ich jedynymi partnerami derywacyjnymi (ale nie aspektowymi) są więc ich imperfektywne (statywne) bazy słowotwórcze: *doceniać*, *poczytywać*, *przejmować się*, *przydawać się*, *stykać się*, *zalegać*, *zgadzać się*, *znajdować się*. Przyczyna tego wydaje się jednak dość banalna. Jest nią zjawisko leksykalizacji, fakt, że dzisiejsze (synchroniczne) perfektywne *simplicia* typu *docenić* z historycznego (etymologicznego) punktu widzenia są formami derywowanymi prefiksalnie – odpowiednio od: *cenić*, *czytać*, *jąć*, *dać*, *tknąć*, *lec*, *godzić się*, *leźć*. Zatem to od nich derywowane były sufiksalne imperfektywa – odwrotnie niż we wszystkich pozostałych wypadkach, w których derywacja przebiega od prostego *imperfectivum* (np. *kochać*, *wiedzieć*, *znać*) do prefigowanego *perfecticum* (np. *pokochać*, *dowiedzieć się*, *poznać*). Z tego powodu pełnią one dziś (potencjalnie) dwie funkcje znaczeniowe: występującą częściej funkcję *stativum* (niewchodzącego w relację aspektową) i ujawniającą się tylko w użyciach jako *praesens historicum* funkcję imperfektywnego partnera swojej perfektywnej (etymologicznej) bazy, por.: *Przejmuje się jej losem i postanawia ją uwolnić* czy *Chmielnicki zalega obozem pod Zbarażem*, *Churchill zgadza się na te warunki* itp. Być może, właśnie owa dwufunkcyjność tej grupy czasowników stanowi swoisty „precedens”, powodując, że tamte potencjalne formy się nie aktualizują. Ta drobna homonimia nie zakłóca bowiem funkcjonowania języka, bo jedna z funkcji rzadko występuje, a gdy się pojawia, to jest sygnalizowana wyraźnym wykładnikiem kontekstowym, jakim jest *praesens historicum*.

Czy 205 na ogólną liczbę ok. 12 000 polskich czasowników to dużo czy mało? Można by się spierać – w każdym razie stanowi to ponad 1,7%. Jednak zarówno ta liczba, jak i fakt, że grupa ta (czasowników zawsze dokonanych) stanowi semantycznie jednolitą klasę leksemów werbalnych, nie pozwalają mówić o wyjątkach

²⁴ Status pozornej pary mają czasowniki *wystarczyć* : *wystarczać*, gdyż pierwszy z nich (*wystarczyć*) zachował nadal swoją ambiaspektowość.

i skłaniają do refleksji nad jej statusem w systemie języka. Przed sformułowaniem podsumowującego wniosku na ten temat warto jednak przyjrzeć się pozostałym klasom czasowników traktowanym tradycyjnie jako margines aspektu.

Ustalenie, które czasowniki w języku polskim są ambiaspektowe, jest znacznie trudniejsze niż w wypadku klasy *imperfectiva tantum*, choć i tam – jak pokazują liczne kontrowersje (choćby te sygnalizowane wyżej w przypisach między niniejszym ujęciem a monografią Saloniego) – nie przychodzi to wcale łatwo, mimo że klasa zdefiniowana jest znaczeniowo. Dlatego na przytoczonej niżej liście gwiazdką zaznaczone zostały (liczne, jak widać) przypadki, które monografia Saloniego kwalifikuje inaczej.

Zestawiona tu lista polskich czasowników ambiaspektowych obejmuje 138 leksemów:

*abdykować, abstrahować, afirmować, akomodować (za-), akredytować (za-), *aktualizować (z-), *aktywizować (z-), amputować, amnestionować, anektować (za-), *anonsować (za-), anulować, *aprobować (za-), aresztować (za-), *argumentować (ndk), *aromatyzować (ndk), *artykułować (wy-), *asygnować (wy-), autoryzować, awansować (*za-), awizować (za-), beatyfikować, *bonifikować (Saloni nie notuje), *celebrować, *cenzurować (o-), *chybić (chybiać), ciąć, *czarterować (wy-), dachować, darować, debiutować (za-), dedykować (za-), deklasować (z-)?, *delegalizować (z-), *dementować (z-), *denuncjować (za-), *depszować (za-), *detronizować (z-), *dezaktualizować (z-), *dezawuować (z-) (nie ma u Saloniego), *diagnozować (z-), doktoryzować, dymisjonować (z-), ekshumować, emanować, *emigrować (wy-), *emitować (wy-), ewakuować, *ewoluować, *faksować, *falsyfikować (s-), frunąć (*po-), habilitować, imigrować, *infekować (za-), ingerować (*za-), *inicjować (za-), *inspirować (za-), *insynuować (*za-), *integrować (z-), *intensyfikować (z-), internować, interweniować, *inwestować (za-), *kandyzować (nie ma u Saloniego), kanonizować, kapitulować (s-), kontuzjować, koronować (u-), *kreować (wy-), *kryształizować (s-), *kwalifikować (za-, *wy-), *kwestionować (za-), licencjonować, *limitować, mianować, *motywować (u-, *z-), *naturalizować (z-), nobilitować, nominować, *normalizować (z-), *normować (u-), *nowelizować (z-), *numerować (po-), okupować (?), *optymalizować (z-), *ordynować (za-), *orędownać, *owocować (za-), paktować (?), parafować, *parafrazować (s-), parodiować (s-), *partycypować, (ndk), pasować (na rycerza), *patentować (o-), *postulować, potrafić (?), *premiować, proklamować, prolongować, promować, *przeciwdziałać, *raportować (za-), ratyfikować, razić, reaktywować, reanimować, *reflektować, refundować, *rehabilitować (z-), *reklamować, *rekomendować (za-), rekompensować (z-), *rekonstruować (z-), rekwirować (za-), *relacjonować (z-), relegować, *reorganizować (z-), repatriować, *replikować (za-), reprywatyzować (z-), resocjalizować, *respektować, *restaurować (od-, z-?), restytuować, *retransmitować, *retuszować (wy, z-?), *rewaloryzować (z-), rewaluować (z-), rewindykować, reżyserować (wy-), ręczyć (*po-, *za-), salwować się, *sankcjonować (u-), *snuć²⁵, *stymulować²⁶, *symulować (za-), *sytuować (u-), *triumfować (za-), *unifikować (z-), *waloryzować (z-), wionąć, *wizytować (*z-), wydychać, *wystarczy, *zwyżkować.*

Obserwacja tego materiału nie prowadzi zasadniczo do jakichś nowych wniosków w stosunku do tych powszechnie znanych: a mianowicie, że ambiaspektowość jest cechą zapożyczeń werbalnych odziedziczoną z języków źródłowych, w których aspekt albo wcale nie występuje jako kategoria gramatyczna, albo wyrażany jest

²⁵ U Saloniego *imperf. tantum*.

²⁶ U Saloniego *imperf. tantum*.

przez opozycje subparadygmatów koniugacyjnych, nie zaś na poziomie słowotwórczym. Adaptacja do systemu języka polskiego związana jest z utratą ambiaspektowości i tworzeniem prefiksalnych partnerów perfektywnych dla tych leksemów, klasyfikowanych tym samym jako *imperfectiva* (odpowiednie przedrostki podane są w nawiasach). Powoduje to płynność granicy pomiędzy tymi czasownikami a regularną – tzn. aspektową – leksyką werbalną polszczyzny. To właśnie stanowi (obok zwykłych błędów interpretacyjnych) główne źródło wahań w kwalifikacji leksemów do tej klasy.

W porównaniu do klasy *imperfectiva tantum* liczba zanotowanych czasowników ambiaspektowych jest wyraźnie niższa. Stanowią one w przeliczeniu ok. 1,1% ogółu czasowników. Należy przy tym pamiętać, że ich liczba nie jest stała. Dokładne zbadanie charakteru odnośnych wahań byłoby trudne i wymagałoby dłuższej obserwacji. Intuicyjnie trafna wydaje się jednak teza, że zasób ten się systematycznie zmniejsza, gdyż proces adaptacji czasowników obcego pochodzenia nie jest chyba równoważony przez nowe zapożyczenia, jako że te ostatnie od razu uzupełniane są zazwyczaj o partnerów perfektywnych – dokonanych, ale także determinatywnych, por. *zaskajpować* i *poskajpować*, *zameilować*, *zeskanować*, *zaczatować* (*chat*) i *poczatować* etc.

Również nienowy, ale ważny dla omawianego tematu, jest zatem wniosek, że chodzi o klasę pozasystemową, która jest stopniowo redukowana w wyniku procesu adaptacji gramatycznej. Z tego punktu widzenia słuszne wydaje się postrzeganie jej jako grupy wyjątków, choć trzeba przyznać, że jest ona stosunkowo liczna. Powszechnie występująca w językach naturalnych (wszystkich) tendencja do likwidacji wyjątków, która ma zastosowanie w odniesieniu do czasowników ambiaspektowych, może tu być rozstrzygającym argumentem na rzecz ich statusu wyjątku na tle systemu (aspektowego) języka polskiego czy – patrząc szerzej – języków słowiańskich.

4. Ostatnią wreszcie z aspektowych peryferii jest klasa *perfectiva tantum*. Ich całkowita liczba – ustalona w wyniku analizy materiału słownikowego – wynosi 241. Nie jest to więc podobnie jak w wypadku czasowników wyłącznie imperfektywnych – wobec ok. 12 000 czasowników, które istnieją w języku polskim – zjawisko masowe, ale trudno też z kwantytatywnego punktu widzenia mówić o wyjątku, skoro dotyczy ono ok. 2% całości leksyki werbalnej.

Dalsza analiza wykazała, że klasa *perfectiva tantum* nie jest jednolita, lecz należą do niej trojaki czasowniki:

Typ A – właściwe, prototypowe *perfectiva tantum*, które w każdym z możliwych użyć, względnie znaczeń, pozostają wyłącznie perfektywne, np. *drasnąć*, *ocknąć się*, *podolać*, *prasnąć*, *rzec*, *sprostać*, *skinąć*, *tchnąć*, *uwziąć się*, *wskórać*, *zwichnąć* etc. Są one najliczniejsze – 146.

Typ B – chodzi tu o polisemiczne formy czasownika, które tylko w jednym ze swoich potencjalnych znaczeń (wartości leksykalnych) nie dopuszczają odpowiedników imperfektywnych, np.: *dojrzeć* ‘zobaczyć’, *gwizdnąć* ‘ukraść’, *kropnąć* ‘zabić, zastrzelić’, *ululać się* ‘upić się’, *wytchnąć* ‘odpocząć’ etc. Tworzą one najmniej liczną grupę. W całym badanym materiale słownikowym wystąpiły tylko 32 razy.

Typ C – należą tu takie czasowniki perfektywne, jak: *nadąsać się, okuleć, pokochać, polubić, rozplakać się, zdziwić się* etc., którym zazwyczaj przypisywane są fałszywe odpowiedniki aspektowe (por. wyżej). Są to ich imperfektywne podstawy derywacyjne, które jednak *de facto* nie są ich odpowiednikami aspektowymi, por. odpowiednio: *dąsać się, kuleć, kochać, lubić, płakać, dziwić się* etc. Leksemy te albo należą do klasy *imperfectiva tantum* i jako statywa nie mają w ogóle żadnych partnerów perfektywnych, np. *kochać, lubić, dziwić się*²⁷, albo ich jedynymi odpowiednikami aspektowymi są formy delimitatywne, np. *kuleć, dąsać się, płakać // pokuleć, podąsać się, popłakać*. Stąd właśnie bierze się pokusa zestawiania ich z „partnerami” dokonanymi. Jak to już wyżej zostało wykazane, jednak nie wszystkim tego typu czasownikom perfektywnym (jak np. *pokochać*) brakuje prawdziwych odpowiedników imperfektywnych. Przykładowo *dowiedzieć się, poznać*, które pozostają w analogicznym stosunku do *wiedzieć, znać*, jak np. *pokochać* do *kochać*, mają jednakże swoje prawdziwe imperfektywne odpowiedniki aspektowe *dowiadzać się, poznawać*. Przykłady takie pokazują wyraźnie, jak bezpodstawne jest przypisywanie statusu opozycji aspektowych relacjom tych czasowników z ich imperfektywnymi bazami. Ten śmieszny błąd popełniają nierzadko nawet doświadczeni i cieszący się uznaniem badacze (zob. Grzegorzczkova 1997: 27). Niektórzy autorzy traktują nawet takie pozorne pary aspektowe (typu *kochać : pokochać*) jako argument przeciwko znaczeniu zakończenia akcji jako kryterium dokonaności (Śmiech 1971: 8), popełniając klasyczny błąd koła.

A oto jak przedstawia się (poklasyfikowana według tych trzech grup) lista polskich czasowników klasy *perfectiva tantum*:

Typ A

dobnąć, domieszać, dosłyszeć, dowiedzieć, drasnąć, golnąć (sobie), jać, lec/legnąć (dialekt.: *legać*), *lunąć, natchnąć (kogoś), nadziwić się, obrzydnąć, odwiedzić się, odwszyć (się), ocknąć się, odzipnąć* (ale nie: *odsapnąć*), *ogorzeć* (ale nie: *opalić (się)*), *okutać (się), ołgać* (ale nie: *okłamać*), *omsknąć się, omszeć, oparszeć* (ale nie: *oparszywieć*), *osamotnieć, osłupieć, osowieć, osierocić, owdowieć*²⁸, *owionąć, palnąć, podkusić, podniszczyć, podolać, podpuchnąć, podźwigać się, pojmać, polec/polegnąć, porobić się, postradać, pośliz(gnąć się, potrafić*²⁹, *powić, prasnąć, przeboleć, przebóść, przebrnąć, przechrzcić się, przehulać, przekrwić się, przeląc się* (ale nie: *przeleknąć się : przelekać się*³⁰), *przemieszać (się), przeputać, przedzwieć, przestraszyć (się)*³¹, *przeszklić, prześmierdnąć, przeziębnić, przybladnąć//przyblednąć, przyblaknąć, przygluchnąć, przyłoić (komu)*³², *przymglić (się), przypaletać się, przypętać się, przyżółknąć, przyżywić się (pot.)*, *rozharatać (się), runąć, rymnąć, rymśnąć, rzec, skinąć, skrzyżać*³³, *spiknąć się, sprostać, sterać (się), stropić się, tchnąć, ubrdać (sobie), uchwycić*³⁴,

²⁷ Zob. wyżej.

²⁸ Saloni (2001) notuje *wdowieć*.

²⁹ Saloni (2001) traktuje go jako ambiaspektowy.

³⁰ Saloni (2001) nie uwzględnia tej pary.

³¹ Obecność imperfektywnej formy *przestraszać się* w starej pieśni wielkanocnej („...naród niewierny trwoży się, przestrasza...”) wskazywałaby na to, że chodzi o starą formę istniejącą w przeszłości w systemie języka.

³² Bo nie istnieje intransytywne *łoić* (komuś).

³³ Bo nie istnieje czasownik *imperf.* z taką rekcją (dop.). Para *krzyżeć : nakrzyżeć* ma rekcję przyimkową.

³⁴ W przeciwieństwie do *uchwycić* czasownik *pochwycić* nie należy do *perfectivae tantum*, bo ma to samo znaczenie co *chwycić* (‘złapać’), inaczej niż *uchwycić* (‘ująć’). *Pochwycić* jest zatem tylko wariantem stylistycznym *chwycić*.

udźwignąć, uhonorować, ujrzeć³⁵, uleżeć się, ulżyć (komu), umyślić (sobie), upodobać (sobie), upolować, uporać się, usiec (kogoś), usiedzieć, uświerknąć, utargować, utrupić (się), uwziąć się, uszczknąć, wdrobić, wmieszać (się), wskórać, wstrzelać się, wtargnąć, wybrnąć, wychrzcić się, wychynąć, wyćwiczyć się, wykaraskać się, wyknościć, wykopyrtnąć się, wykorkować, wyląć się, wymamić, wymsknąć się, wypsnąć się, wysmolić się, wystrychnąć³⁶, wyszperać³⁷, wyszpiegować, wyświechtać (się), wywichnąć, zamglić się, zadržnąć, zakałapuścić się, zakutać (się), zapyzieć, zasłyszeć, zaszaleć, zawinić, zawitać, zawziąć się, zdolać, zdrzemnąć się, zdybać³⁸, zdziałać, zdzielić, zdźwigać się (por. podźwigać się), zelżeć, zgapić się (zgapiać się?), złąć się/złęknąć się, zmiłować się, zwichnąć.

Typ B

dojrzeć ‘zobaczyć’, drapnąć ‘ucieć’, gruchnąć ‘upaść z hałasem, łoskotem’, gwizdnąć ‘ukraść’, huknąć ‘uderzyć’, kropnąć ‘zabić, zastrzelić’, napytać (sobie czego: biedy, kłopotu...) ‘poszukać, znaleźć’, odeprzeć ‘odpowiedzieć’, otepieć ‘stracić sprawność umysłową, orientację’, pieprznąć ‘uderzyć’, rąbnąć ‘ukraść’, skopcić się ‘zepsuć powietrze, puścić baka’, świsnąć ‘ukraść’, ululać się ‘upić się’, urąbać się ‘upić się’, uświadczyc ‘znaleźć’ (nie uświadczyc czegoś), wycedzić ‘powiedzieć przez zęby, niechętnie’, wykiwać ‘oszukać’, wysmażyć ‘napisać ostro’, wysmolić się (na coś) ‘zlekceważyć’, wyszperać ‘znaleźć’, wyszumieć się ‘wyżyć się’, wysłedzić ‘odkryć, zdemaskować’, wytchnąć ‘odpocząć’, wytrwać ‘wytrzymać’, wytrzasnąć ‘zdobyć, dostać’, zabalaganić ‘nabroić, pochuliganić’, zakosić ‘ukraść’, zażyczyć (sobie) ‘zażądać’, zmalować (coś) ‘zrobić coś złego’, zwędzić ‘ukraść’.

Typ C

nadać się, okuleć, oniemieć, oszaleć, pobić się (chłopcy się pobili), pobieleć, poczuć się, podziubać się, pogniewać się, pokłócić się, pokochać, polubić, poróżnić się, poskapić, poskutkować, posłyszeć, pospać się, przelęknąć się, rozbeczeć się, rozbijać się, rozdygotać się, rozedrgać się, rozeźmiać się, rozgniewać (się), rozgorzeć, rozhulać się, rozigrzać się, rozklekotać się, rozkołysać (się), rozłajdaczyć się, rozpadać się, rozplakać się, rozruszać (się), roztańczyć się, spodobać się, uląć się/uleknąć się, umiłować, uroić (sobie), usłyszeć, uszanować, utkwieć, uwierzyć, uwięznąć, wzgardzić, zablądzić, za/z/braknąć, zachorować, zacumować, zadźdżyć się, zagniewać się, zagościć, zaistnieć, zajaśnieć, zakisnąć, zaleknąć się, zaniemówić, zaniewidzieć, zapłonąć, zapragnąć, zaroić się, zasłynąć, zasłyszeć, zaśmiać się, zaśmierdzić się, zatrzeszczeć, zaważyć, zawitać, zawładnąć, zdziwić się, zlitować się/ulitować się, znenawidzić.

Dalsza obserwacja przedstawionego materiału i jego porównanie z przeciwnym biegunem leksyki werbalnej, jaki stanowi klasa *imperfectiva tantum*, pozwala stwierdzić dwie ważne różnice pomiędzy tymi dwiema kategoriami czasowników:

a) W przeciwieństwie do *imperfectiva tantum*, które tworzą grupę homogeniczną, tzn. reprezentują ten sam rodzaj czynności (*Aktionsart*) – statywa, obserwowane tu *perfectiva tantum* należą do rozmaitych grup semantycznych. Różnica ta wiąże się ściśle z drugą, a mówiąc dokładniej – wynika z niej.

b) Brak opozycji aspektowej czasowników *imperfectiva tantum* ma charakter systemowy – jest przez system językowy motywowany: jako statywa czasowniki te nie mają w swojej strukturze znaczeniowej komponentu ‘rozciąłość w czasie’. Ina-

³⁵ Saloni (2001) notuje też *jrzeć*, jednakże z kwalifikatorem *przestarzały*; tak samo *porać się*.

³⁶ Saloni (2001) notuje z kwalifikatorem *rzadki*.

³⁷ Nie może być interpretowany jako odpowiednik aspektowy *sziperac* z powodu innej rejekcji: *sziperac* (w + narz.) : *wyszperac* (biern., bez przyimka).

³⁸ Z diachronicznego punktu widzenia doszło tu do leksykalizacji pierwotnie regularnej opozycji (*dybać* : *zdybać*), w wyniku której zniknął jej człon imperfektywny. Podobnie w pozycji następnej (*działać* : *zdziałać*).

czej mówiąc, nie wyrażają akcji, które mogłyby być zakończone lub nie, lecz stany, które mają charakter stałego przypisania atrybutu, niezależnie od przebiegu czasowego. Natomiast brak odpowiednika aspektowego w wypadku *perfectiva tantum* wynika z czynników indywidualnych, leksykalnych, odnoszących się to płaszczyzny wyrażania. Odpowiednie imperfektywa są tu całkowicie możliwe do wyobrażenia, owszem – odpowiednie potencjalne formy słowotwórcze dają się (zazwyczaj) z łatwością wyprowadzić, por.: *natchnąć* – **nadychać*, *ocknąć się* – **ocykać się*, *sprostać* – **prostać*, *wytrzasnąć* – **wytrzaskiwać*, *pokochoać* – **pokochiwać*, *znenawidzieć* – *znenawidzać* etc.

Z czasami nawet nieoczekiwanie okazuje się, że niektóre z nich istnieją jeszcze ciągle w realnym zasobie słownictwa i tylko z powodu leksykalizacji semantycznej nie są już kojarzone ze swoimi pierwotnymi partnerami imperfektywnymi, por.: *golnąć* – *golić*, *palnąć* – *palić*, *lec* – *legać* (dialekt.), *polec* – *polegać*, *rzec* – *rzekać* (dialekt.), *ujrzeć* – *jrzyć* (w słowniku z kwalifikatorem *przestarzały*), *uporać się* – *porać się* (też) etc. *Perfectiva tantum* typu B mają, nawiasem mówiąc, zupełnie regularne bazy niedokonane, które jednak – z opisanych wyżej powodów znaczeniowych – nie są ich partnerami aspektowymi, por.: *gwizdnąć* – *gwizdać*, *pieprznąć* – *pieprzyć* etc.

5. Wreszcie wypada tu poddać pod dyskusję także problem statusu klasy *perfectiva tantum* w systemie aspektowym czasownika słowiańskiego: czy jest to tylko wyjątek, anomalia, czy też przeciwnie – regularna pozycja tego systemu, jak to ma miejsce w wypadku klasy *imperfectiva tantum*, których regularny, systemowy charakter da się ustalić za pomocą klasycznych strukturalistycznych procedur badawczych (Cockiewicz 1992, 82 i *pass.*): ich bezaspektowość (brak opozycji) wynika *a priori*, kategoryalnie z charakterystyki semantycznej całej klasy czasowników statywnych. Wszystkie one przypisują określonemu argumentowi pewną stałą cechę, bez włączania do profilu semantycznego czasownika składnika znaczeniowego ‘rozciągłość w czasie’³⁹. Pewne (podobne) korelacje ze słowotwórczym potencjałem tworzenia form aspektu wykazują też inne klasy znaczeniowe czasownika⁴⁰.

Całkowicie inny charakter mają natomiast pod tym względem *perfectiva tantum*: nie da się ich przypisać do żadnej jednolitej klasy znaczeniowej (czy formalnej). Ich istota i ich pozycja w systemie aspektowym nie dadzą się najwyraźniej uchwycić przy użyciu czysto strukturalistycznych metod badawczych. Na pytanie, który z obu członów opozycji aspektowej jest typowy dla czasownika, strukturalista nie jest w stanie udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi. Przy pomocy metody dystrybucyjnej można jedynie stwierdzić, który z nich jest formalnie nacechowany – imperfektywny (gdyż ma bardziej ograniczony zakres użycia). Efektywną pomoc oferuje tu natomiast semantyka kognitywna. W odstępnie ok. czterech lat dwoje lingwistów: niemiecki sławista Volkmar Lehmann (Lehmann 1993) i warszawska polonistka Renata Grzegorzycykowa (Grzegorzycykowa 1997), niezależnie od siebie⁴¹ zastosowali jej metody

³⁹ Zob. Antinucci, Gebert 1977: 42.

⁴⁰ Cockiewicz, 1992, 83: „Procesywa tworzą wyłącznie terminatywne, dokonane odpowiedniki aspektowe, kauzatywa – regularnie dokonane i okazjonalnie (ale również seryjnie) delimitatywne, a czasowniki aktywnościowe – regularnie delimitatywne i okazjonalnie (niektóre) dokonane”.

⁴¹ Polska autorka nie cytuje swego niemieckiego poprzednika.

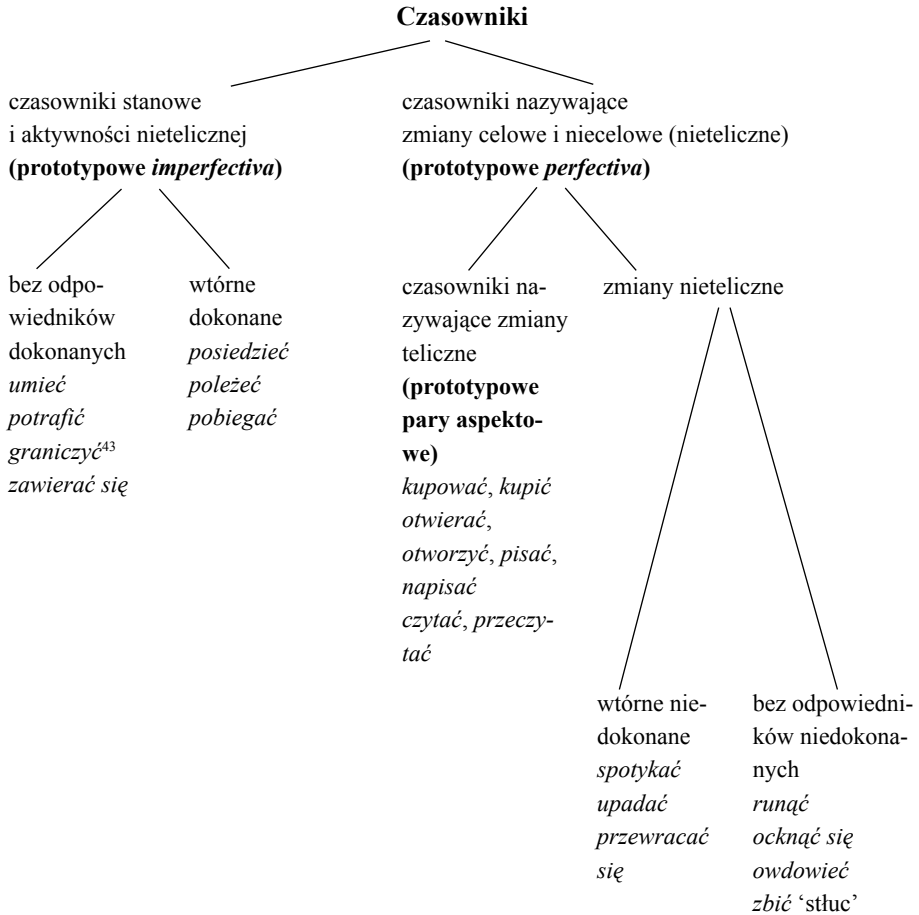
do badań aspektu czasownika. Oboje nawiązują do rozróżnienia między centrum i peryferią, jak również do pojęcia prototypu, odnosząc je do tej formy aspektowej, która dla danej pary ma uchodzić za prymarną. Tym samym dystansują się od tradycyjnej strukturalistycznej tezy, która wiąże formalne nacechowanie z czasownikiem perfektywnym, charakteryzującym się węższym zakresem dystrybucji w systemie (dwa czasy gramatyczne wobec trzech czasownika imperfektywnego). Lehmann powołuje się przy tym na J. L. Bybee (Bybee 1985: 55), która mówi o „conceptually unmarked member”, przy czym owo konceptualne nacechowanie może się przenosić z członu imperfektywnego na perfektywny w zależności od klasy semantycznej reprezentowanej przez czasownik. Na podobny pogląd wskazuje praktyka leksykograficzna J. Apresjana i E. Pálla (Apresjan, Páll 1982: 55), którzy inaczej niż w tradycyjnych słownikach za hasłową postać czasownika biorą nie zawsze formę imperfektywną, lecz tę, którą uznają za „semantycznie prostszą bądź prymarną leksykograficznie”. Również cytowana przez tych autorów M. J. Głowinska (Головинская 1982, 109, przyp. 2) rozróżnia czasowniki mniej lub bardziej złożone semantycznie, co łączy z przynależnością do określonych typów semantycznych.

Lehmann formułuje tezę, że aspekty (tak nazywa odpowiedniki aspektowe) stanowią kategorie zhierarchizowane, tzn. że podlegają stale pewnej semantycznej gradacji, która jeden z nich charakteryzuje jako „ważniejszy” od jego partnera. Te z semantycznego punktu widzenia typowe (prototypowe?) nazywa on czasownikami alfa i traktuje je jako centrum kategorii ‘ASPEKT’, podczas gdy drugie – czasowniki beta – postrzegane są jako jej peryferie. Za pomocą pojęć kategoryzacji i rekategoryzacji gramatycznej dowodzi on słuszności swojej tezy i dochodzi do wniosku, że istnieją zarówno takie pary, które jako swoje typowe (prymarnie kategoryzowane) warianty mają formy imperfektywne, podczas gdy ich perfektywne odpowiedniki są nietypowe (sekundarne, rekategoryzowane), jak i takie, które prymarnie występują w postaci dokonanej, a ich odpowiedniki imperfektywne (jako rekategoryzowane) pełnią rolę marginalną. Za skrajnie typowe perfektywa czy imperfektywa uważa odpowiednio *perfectiva tantum* i *imperfectiva tantum*.

Grzegorzczkowska posługuje się procedurą profilowania, którą przejęła od G. Langackera (Langacker 1995: 167), po swojemu ją modyfikując. Pomimo szczegółowych różnic w sposobach argumentowania oboje autorzy doszli do zastanawiająco zbieżnych konkluzji. Ilustruje je u Grzegorzczkowskiej następujący diagram⁴²:

⁴² Niektóre przykłady autorki zostały tu opuszczone.

Diagram 1.



Jako konkluzję powyższych rozważań sformułować można dwa zasadnicze wnioski. Pierwszy dotyczy bezpośrednio obserwowanych tu klas leksemów czasownikowych – *imperfectiva tantum*, *perfectiva tantum* i ambiaspektowych. Drugi natomiast stanowi ogólną refleksję metodologiczną:

a) Polskie (*resp.* słowiańskie) *imperfectiva tantum* oraz *perfectiva tantum* nie są wyjątkiem ani pod względem ilościowym, ani jakościowym. Stanowią one stały składnik pewnego spektrum kognitywnego, którego centralną część tworzą typowe pary aspektowe, peryferie zaś (jako dwa przeciwne bieguny) obydwie klasy czasowników jednoaspektowych (pozbawionych odpowiednika) – *perfectiva* i *imperfectiva tantum*. W przeciwieństwie do nich czasowniki ambiaspektowe jako systemowo obce stanowią rzeczywiście wyjątek. To właśnie ta ich niesystemowość – a nie liczba

⁴³ Przykład wydaje się kontrowersyjny, bo powszechne już użycie czasu przyszłego *będzie potrafił* kwalifikuje ten czasownik jako ambiaspektowy, a nie *imperfectiva tantum*. W każdym razie jest to kwestia oceny normatywnej.

– decyduje o ich statusie wyjątku i sytuuje je poza systemem aspektowym: nie tylko poza centrum, ale i poza peryferiami.

b) Tam, gdzie kończy się zakres kompetencji tradycyjnego strukturalizmu, zaczyna się domena semantyki kognitywnej.

Literatura

- AGRELL S., 1908, *Aspektänderung und Aktionsart beim polnischen Zeitworte*, Lund.
- ANTINUCCI F., GEBERT L., 1977, *Semantyka aspektu czasownikowego*, [w:] *Studia gramatyczne I*, Wrocław–Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, *Aspekt a negacja*, Warszawa.
- BYBEE J. L., 1985, *Morphology. A Study of the Relation Between Meaning and Form*, Amsterdam–Philadelphia.
- COCKIEWICZ W., 1992, *Aspekt na tle systemu słowotwórczego polskiego czasownika i jego funkcyjnie odpowiedniki w języku niemieckim*, Kraków.
- COCKIEWICZ W., 1998, *Wie viele Gramme hat der slawische Verbalaspekt?*, „Polonica” 19, s. 161–173.
- COCKIEWICZ W., 2000, *Die Stellung der exhaustiven Aktionsart im polnischen Aspektsystem*, [w:] *Aspektualität in germanischen und slawischen Sprachen*, Poznań, s. 227–241.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1997, *Nowe spojrzenie na kategorię aspektu w perspektywie semantyki kognitywnej*, [w:] *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa.
- INDEKS, 1973, *Indeks do a tergo „Słownika języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego*, Warszawa.
- LANGACKER R., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, Lublin.
- LEHMANN V., 1993, *Die russischen Aspekte als Gestufte Kategorien (Ein Beispiel für die Bedeutung der kognitiven Linguistik in der slavistischen Sprachwissenschaft)*, „Die Welt der Slaven” 38/2.
- PUZYNIŃA J., 1966, *O pojęciu potencjalnych formacji słowotwórczych*, „Poradnik Językowy”, nr 6.
- SALONI Z., 2001, *Czasownik polski. Odmiana, słownik*, Warszawa.
- SAUSSURE F., DE, 1978, *Cours de linguistique générale*, Paris.
- SØRENSEN H. CH., 1973, *Strukturer i russisk*, København.
- STAWNICKA J., 2002, *Aktionsarten w języku rosyjskim i ich niemieckie translaty*, Katowice.
- ŚMIECH W., 1971, *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku polskim*, Łódź.
- APRESJAN JU., PÁLLA E., 1982, *Olosz ige – magyare ige: Vonzatok is kápcsolódások / Русский глагол – венгерский глагол: Управление и сочитаемость*, Budapest.
- АВИЛОВА Н. С., 1976, *Вид глагола а семантика глагольного слова*, Москва.
- БОНДАРКО А., БУЛАГИН Л., 1967, *Русский глагол*, Ленинград.
- БОНДАРКО А., 1995, *Семантика глагольного вида в русском языке*, Frankfurt a. Main.
- БОНДАРКО А., 1996, *Проблемы грамматической семантики и русской аспектологии*, Санкт-Петербург.
- ГОЛОВИНСКАЯ М., 1982, *Семантические типы видовых противопоставлений русского глагола*, Москва.
- ИСАЧЕНКО А., 1960, *Грамматический строй русского языка в сопоставлении с словацком. Морфология*, Bratislava.
- КАРЦЕВСКИЙ С., 1962, *(Из книги „Система русского языка”) Вопросы глагольного вида*, Москва.
- МАСЛОВ Ю., 1963а, *Значение данных болгарского языка для общей теории славянского вида*, [w:] *Славянское языкознание*, Москва.
- МАСЛОВ Ю., 1963б, *Морфология глагольного вида в современном болгарском литературном языке*, Москва.
- МАСЛОВ Ю., 1984, *Очерки по аспектологии*, Ленинград.

The Peripheries of the Verb Aspect Summary

A hundred years ago Sigurd Agrell described the verb aspect in Polish and so in Slavonic language. It is a good occasion to describe systematically this domain of Polish. The article deals with three classes of verbs, peripheral for the category of aspect: *imperfectiva tantum* (only imperfective), *perfectiva tantum* (only perfective) and so called *ambiaspektowe* (biaspectual – one form has imperfective and perfective meaning). They were thoroughly analyzed and their list has been compiled basing on the biggest Polish dictionary (INDEKS, 1973) and the monograph by Saloni (2001). During the study it was necessary to define precisely such notions as: an aspect doublet and a meaning function of aspect. It concerned especially delimitative verbs (*jeździć* : *pojeździć*) and distributive verbs (*przepisać* : *poprzepisywać*) because if such forms were not treated as aspect doublets, the categories of *imperfectiva* and *perfectiva tantum* would have become too large.

And so determinative forms were treated as aspect doublets of their simple derivative bases, and distributive forms as secondary perfective variants. The last are connected with their imperfective bases in one of their potential meanings (multiplicative, nonprogressive). As a result the study indicates that Slavonic languages grammaticize English aspect on the level of a derivative nest.

The conclusion of the study, regarding *imperfectiva* and *perfectiva tantum*, is similar to the one reached by two linguists who analyzed aspect from the point of view of cognitive linguistics. These classes represent extremely prototypical imperfectives and perfectives and in the sense they constitute systemic peripheries of aspect. In the centre of the aspect category we find prototypical doublets, in closer peripheries – verbs secondarily imperfective (*spotykać się*) or secondarily perfective (*posiedzieć*). Biaspectual verbs are outside aspectual system and constitute periphery only in lexical sense; they are systematically eliminated as they adapt to a system of Slavonic language.